

PIOTR J. WRÓBEL
University of Toronto
Department of History

Rozwiązanie KPP oczyma Stanisława Radkiewicza*

Słowa kluczowe: Stanisław Radkiewicz, Komunistyczna Partia Polski, KPP, Międzynarodówka Komunistyczna

Keywords: Stanisław Radkiewicz, Communist Party of Poland, CPP, Communist International

Kiedy 13 grudnia 1987 umarł Stanisław Radkiewicz, minister bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1954, jego córki zostały zaproszone do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i poproszone o wydanie jakichkolwiek dokumentów, które znalazłyby się w trakcie likwidacji mieszkania zmarłego. Radkiewiczówny zignorowały tę prośbę i wywiozły prywatne archiwum ojca za granicę. Owa niewielka kolekcja zawiera kilkadziesiąt zdjęć i kilkanaście dokumentów, a wśród nich oryginał rękopisu zatytułowanego „Rozwiązanie KPP (Niektóre spostrzeżenia i uwagi)”**. Spisany przez Radkiewicza na piętnastu kartach formatu A4 dość wyraźnym i regularnym pismem z kilkoma wtętami oraz licznymi przekreśleniami i poprawkami zachował się w pogiętej żółtej kopercie, w której zapewne żona Radkiewicza, Ruta, kiedyś otrzymała pensję (może świadczyć o tym napis czerwonym ołówkiem 1/ Radkiewicz Ruta, VII 2.252, 60). Na dole koperty naniesiono prawie na pewno ręką Radkiewicza:

A. A.
KPP
38

Opisywany dokument dzieli się na dwie wyraźnie rozdzielone części. Pierwsza z nich, podana tu do druku, to osobista relacja Radkiewicza na temat okoliczności towarzyszących rozwiązaniu Komunistycznej Partii Polski (KPP); druga jest

* Dziękuję córce Stanisława Radkiewicza za udostępnienie mi pozostającego w prywatnych zbiorach rodzinnych rękopisu jej ojca i za pomoc przy jego opracowaniu.

** Dziękuję także mgr Katarzynie Gołąbek za naukową edycję tekstu źródłowego opublikowanego w tym artykule.

znacznie mniej interesująca i postanowiono jej nie publikować. Szczególnie druga, niepublikowana tu część relacji, spisana językiem komunistycznej broszury propagandowej, zawiera ogólne uwagi autora na temat sytuacji Polski w latach 1937–1939, udziału byłych członków KPP w życiu politycznym tego okresu oraz kilkudzaniowe wspomnienie o udziale Radkiewicza w Batalionach Obrońców Warszawy we wrześniu 1939 r. Z uwag w tekście wynika, że rękopis powstał ok. 1958 r., kiedy jego autor był „bezrobotny” i czasowo usunięty z PZPR.

Historia rozwiązania Komunistycznej Partii Polski należy do stosunkowo ważnych, lecz ciągle niewyjaśnionych epizodów najnowszych dziejów Polski. Nieliczne historie KPP i liczniejsze artykuły poświęcone rozwiązaniu partii przedstawiają je w różny, niejasny, a często wręcz sprzeczny sposób. Szczególnie wczesne prace wydane w Polsce i ZSRR w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. są mało wiarygodne. Badacze pracujący na Zachodzie poza zasięgiem cenzury i policji nie mieli dostępu do najważniejszych źródeł, więc o spornych epizodach z historii KPP pisali w sposób bardzo ogólny¹. Marian K. D z i e w a n o w s k i w swojej książce o polskim ruchu komunistycznym podrozdział dotyczący rozwiązania KPP zatytułował „A mystery wrapped in enigma”².

Henryk C i m e k i Lucjan K i e s z c z y ń s k i, autorzy późnej, „oficjalnej” historii KPP³ wydanej w 1984 r. przez Instytut Historii Ruchu Robotniczego Akademii Nauk Społecznych PZPR w serii Stulecie Polskiego Ruchu Robotniczego, twierdzą, że Międzynarodówka Komunistyczna (MK) podjęła decyzję o rozwiązaniu KPP na początku 1938 r. Wiosną tego roku do Polski skierowano „niższych funkcjonariuszy MK”, którzy mieli wykonać tę decyzję, nie kontaktując się jednakże z Tymczasowym Kierownictwem KPP spenetrowanym jakoby przez „agentów policji i prowokatorów”. Wysłannicy MK, niezidentyfikowani przez Cimka i Kieszczyńskiego z nazwiska, napotkali jednak opór działaczy terenowych i w czerwcu 1938 r. poinformowali Tymczasowe Kierownictwo KPP (nieformalne kierownictwo partii wyłonione po utracie kontaktu kierownictwa krajowego z zagranicą) o zakazie działania partii i stowarzyszonych organizacji. Dodatkowo, aby przyspieszyć rozwiązanie KPP, napisali tzw. *Referat przedstawiciela Kominternu w sprawie Komunistycznej Partii Polski*, rozprowadzony wśród członków KPP. Dokument powtarzał tezę o „sieci defensywiacko-prowokatorskiej” w partii, obiecywał zbudować nową organizację „na zdrowych proletariackich podstawach” i groził, że próby prowadzenia dalszej działalności zostaną uznane za akt prowokacji⁴.

Antoni C z u b i ń s k i, jeden z najbardziej prominentnych historyków PRL, przedstawił w 1985 r. podobną wersję. Już od maja 1937 r. aresztowano polskich komunistów w ZSRR, w tym przedstawiciela KC KPP przy KW MK i działaczy ściąganych z Zachodu i z Hiszpanii. Praca KPP uległa dezorganizacji, ale nie było żadnej

¹ KORBONSKI 1967, s. 430–444; WEYDENTHAL 1986, s. 31.

² DZIEWANOWSKI 1959, s. 149–154.

³ CIMEK, KIESZCZYŃSKI 1984.

⁴ CIMEK, KIESZCZYŃSKI 1984, s. 440.

oficjalnej wiadomości na temat jej sytuacji. W styczniu 1938 r. „Kommunistischer Internacjonal”, organ KW MK, pisał o kryzysie KPP wywołanym przez sanacyjnych i trockistowskich prowokatorów. Polskim komunistom walczącym w Hiszpanii wiadomość o rozwiązaniu partii podano na przełomie stycznia i lutego 1938 r. Do kraju docierały tylko nieoficjalne wiadomości i KPP działała nadal. Formalną decyzję, pisze Czubiński, MK podjęła latem 1938 r., ale nieznanym jest oficjalny dokument w tej sprawie, jego data i przytoczone w nim merytoryczne argumenty. Czubiński nie podaje też, którzy to pełnomocnicy MK przeprowadzali likwidację w Polsce⁵.

Henryk Cimek, politolog, historyk dziejów ruchu robotniczego, wydał swoją kolejną pracę na progu wolności i mógł o rozwiązaniu KPP napisać już więcej⁶. Kierownictwo MK opracowało projekt uchwały o rozwiązaniu KPP już w listopadzie 1937 r. Stalin, nie oglądając się na prawne i statutowe aspekty tego postępowania, aprobował dokument MK, choć uważał, że jej decyzja jest spóźniona o dwa lata, a rozwiązanie należy przeprowadzić bez rozgłosu. Wzmógłoną falę aresztowań działaczy KPP, zawieszono kontakty z jej kierownictwem i likwidowano związane z nią organizacje. W Warszawie, w odciętych od Moskwy kręgach kierowniczych KPP, utworzono na przełomie 1937 i 1938 r. Tymczasowe Kierownictwo KPP, w skład którego weszli: Leon Lipski, Włodzimierz Aleksandrow-Zawadzki, Edward Uzdański, Gitle Rapaport (Helena Grudowa) i właśnie Stanisław Radkiewicz. Gremium to działało do lipca 1938 r. i wśród plotek oraz niejasnych wieści z zagranicy usiłowało kontynuować działalność partii. Jej ważnym elementem była wzmożona kampania krytyki polityki międzynarodowej rządu polskiego⁷.

Tymczasem, kontynuuje Cimek, MK wyznaczyła bułgarskiego komunistę Antona Iwanowa Kozinarowa (Bogdanowa) do przeprowadzenia rozwiązania KPP. Zgromadził on w Paryżu grupę polskich komunistów, głównie weteranów walk w Hiszpanii, a następnie wysłał kilku z nich do Polski. Bez kontaktu z Tymczasowym Kierownictwem rozwiązywali oni lokalne organizacje komunistyczne, ale ich prace postępowywały powoli, gdyż nie mieli żadnych oficjalnych dokumentów potwierdzających pełnomocnictwo. Dopiero na początku lipca 1938 r. przyjechała do Polski z Paryża Judyta Nowogrodzka, która skontaktowała się z Tymczasowym Kierownictwem i przedstawiła mu komunikat MK. Odtąd, mimo oporu kilku działaczy, rozwiązywanie partii postępowywało bardzo szybko, a 16 sierpnia 1938 MK przyjęła oficjalną uchwałę o rozwiązaniu KPP⁸. Ten sam scenariusz przedstawia Cimek w innych swoich publikacjach⁹.

Wszystkie te wersje oparte są w ogromnym stopniu na bardzo szczegółowej monografii Józefa K o w a l s k i e g o (1904–1986) — trzecim i ostatnim tomie jego

⁵ CZUBIŃSKI 1985, s. 266–267.

⁶ CIMEK 1990.

⁷ CIMEK 1990, s. 124–127.

⁸ CIMEK 1990, s. 127–131.

⁹ Na przykład: *Poglądy KPP na kwestię narodową. Sprawa rozwiązania partii w: Tragedia 1989*, s. 133.

dziejów KPP¹⁰. Kowalski był nie tylko weteranem polskiego ruchu rewolucyjnego, członkiem Sekretariatu Krajowego KC KPP i pracownikiem MK w Moskwie, który uniknął śmierci w ZSRR, przebywając od maja 1935 do września 1939 r. w polskich więzieniach. W czasie wojny znalazł się w ZSRR, a po powrocie do Polski w 1951 r. pracował jako zastępca kierownika Zakładu Historii Partii KC PZPR i był „oficjalnym” historykiem partii do 1968 r. (do roku 1951 nazywał się Salomon Natanson, lecz pisywał pod pseudonimem, który stał się jego urzędowym nazwiskiem). „Namaszczony” w Moskwie, Kowalski miał dostęp do archiwaliów niedostępnych dla innych historyków, ale z drugiej strony nie mógł odejść ani na włos od oficjalnych interpretacji radzieckich¹¹.

Kowalski pisze obszernie o „malutkich”, jak nazywano w partii emisariuszy MK, którzy przybyli wiosną 1938 r. do Polski, by rozwiązywać oddolnie KPP i powołuje się na relację Stanisława Radkiewicza z 14 maja 1958. Od niego też zapożycza żartobliwą nazwę „malutkich”. Relacja, którą posługiwał się Kowalski, oznaczona w jego przypisach sygnaturą CA, R. 60, jest być może tożsama z publikowanym tu dokumentem ocalałym w zbiorach rodzinnych. Zarówno Radkiewicz, jak i jego żona Ruta złożyli w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych kilka relacji, także na ręce (czy raczej do magnetofonu) Kowalskiego, na temat swojej działalności w KPP. Znalazły się one w archiwach partyjnych, a obecnie znajdują w zbiorach Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Dlaczego jednak odręczny tekst Radkiewicza pozostał w jego domu w kopercie z nazwiskiem żony?

W relacji zachowanej w domu Radkiewicza o „malutkich” nie wspomina. Określenia tego nie wymieniają również badacze działalności KPP w poszczególnych rejonach Polski¹². Z drugiej strony niektórzy polscy historycy, a nawet zagraniczni o „malutkich” piszą¹³. Najczęściej podaje się informację o trzech wysłannikach, ale w niektórych opracowaniach liczba ta jest wyższa. Wszyscy wspominający o emisariuszach wymieniają jako jednego z nich krawca z Warszawy, członka KPP, który wyjechał walczyć do Hiszpanii w 1936 r. i znany był wśród dąbrowszczaków jako Chilek Szraga. Po II wojnie światowej Chil Szraga (podpisywał się jako Szyja Szraga) złożył w Polsce i w Paryżu, gdzie mieszkał na stałe, siedem (!) relacji na temat swojej działalności do 1940 r. We wszystkich zaprzecza, jakoby kiedykolwiek wyjechał do Polski rozwiązywać KPP¹⁴.

Wniosek jest tylko jeden: ciągle dokładnie nie wiemy, jak rozwiązywano KPP. Relacja Radkiewicza może pomóc rozszyfrować tę zagadkę.

Podstawą wydania publikowanego przez nas dokumentu jest jego rękopis. Zachowaliśmy podział tekstu, imiona własne i terminy w formie istniejącej w oryginale.

¹⁰ KOWALSKI 1975.

¹¹ *Słownik* 1992, III, s. 366–367; LITWIN 1976, s. 215–231.

¹² KOWALCZYK 1975, s. 296–298; HOROCH 1993, s. 338–342.

¹³ MALINOWSKI 1968, s. 11; BROUÉ 1997, s. 717.

¹⁴ AAN, Teczki osobowe, sygn. 12201, Chilek Szraga, s. 5–12.

*

W edycji wszystkie nadpisanie i dopiski odautorskie zostały ujęte w nawiasy ostre (< >); z uwagi na czytelność tekstu liczne wykreślenia umieszczono w przypisach literowych. Ortografia, interpunkcja i pisownia dużych i małych liter zostały dostosowane do obowiązującej obecnie normy. Ujednolicono użycie nie zawsze konsekwentnie stosowanych przez autora skrótów, w przypadku nazw instytucji i organizacji oznaczanych syglami rozwijając je przy pierwszym użyciu w nawiasach okrągłych. Pozostawiono popełnione przez autora błędy gramatyczne, wykrzyknikiem oznaczając wyłącznie te miejsca, w których omyłka może sprawiać wrażenie niechlujności wydawcy, nie zaś konsekwencji pośpiechu czy zwyczajów językowych Stanisława Radkiewicza. Zdecydowano się zachować archaiczne i oboczne formy językowe (np. *tem* zamiast *tym*; *instrukcyj* zamiast *instrukcji*; *partyj* zamiast *partii*) jako świadczące o języku epoki oraz o formacji samego autora. Oznaczenia początku stron, na których spisane zostały kolejne fragmenty relacji, są zgodne z oznaczeniami naniesionymi na dokument będący podstawą edycji.

ROZWIĄZANIE KPP (NIEKTÓRE SPOSTRZEŻENIA I UWAGI)

Już w połowie 1937 roku docierały do kraju różnymi drogami najrozmaitsze wieści o „kryzysowej” sytuacji w kierownictwie K(omunistycznej) P(artii) P(olski)^a. Wieści te aktyw partyjny w kraju przyjmował z uczuciem najwyższej trwogi i niepokoju, odnosił się do nich z niedowierzaniem, na zewnątrz zaś — zaprzeczaniem. W późniejszym okresie ukazał się artykuł w „Gazecie Polskiej”, gdzie była już mowa o areszcie tow. Leńskiego. Faszystowski organ piłsudczyków z właściwą im zjadliwością rozpoczął <wokół tego> kampanię przeciw ruchowi rewolucyjnemu przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Wtórowała mu skwapliwie cała prasa reakcyjna, a „Robotnik” jak gdyby odżył i nabrał tchu. Aż do wiosny 1938 narastały pogłoski, mnożyły się fakty. Aktywowi partyjnemu w kraju już były znane fakty odwoływania z kraju poszczególnych członków krajowego sekretariatu. Ja już wiedziałem o tem, że faktycznie łączność krajowego kierownictwa z kierownictwem Partii za granicą i Kominternem faktycznie nie istnieje, że nie ma środków finansowych (to znacznie wcześniej odczuliśmy), że nasze informacje z kraju w Pradze, <gdzie mieściło się ogniwo kierownictwa zagranicznego KC KPP>, z początku kwitowano bez dawania jakichkolwiek wskazówek i instrukcyj, a potem nawet przestano kwitować odbiór poczty krajowej. Byłem już w Łodzi — na obwodzie, co dwa tygodnie bywałem jednak w Warszawie; spotykało się z szeregiem towarzyszy-funkcjonariuszy. Dla wszystkich było wtedy już jasne:

1. Kierownictwa Partii, które znajdowało się poza granicami kraju, nie ma, a w tych pogłoskach i wieściach nadchodzących jest dużo prawdy (w sensie aresztów).

^a Po KPP wykreślone wieści pełne trwogi.

2. Międzynarodówka Komunistyczna wie niewątpliwie, że w kraju działalność Partii nie ustała, że działa ona z niesłabnącą [*s. 2a*] energią pod każdym względem — politycznym i organizacyjnym.
3. W kraju <istnieje>^b i działa ośrodek kierowniczy Partii, który tą działalnością kieruje samodzielnie, bez kontaktu z Międzynarodówką Komunistyczną.
4. W kraju jest cały szereg towarzyszy znanych Międzynarodówce, a nawet gdyby ich chciano pominąć, to Międzynarodówka może bez trudu znaleźć drogę do organizacji partyjnych w kraju. Jeśli tego nie czyni się, to tylko z przyczyn nie charakteru organizacyjnego, lecz nie chce tego robić. <Żadnych oficjalnych ani półoficjalnych danych krajowe kierownictwo nie ma>.
5. W tych warunkach zadaniem naszym jest zwiększenie aktywności w działaniu i ofiarności.

Ofiarność ta rosła. <Po pierwsze, należy podkreślić kilka charakterystycznych dla tego okresu zjawisk>. Ja nie znam faktów, aby w tym okresie, aż do czasu rozwiązania, miały miejsce jakiegokolwiek objawy niechęci, dezercji czy załamania u towarzyszy, mimo że ze wszystkich wrogich nam ośrodków narastał nacisk na komunistów. Niezliczoną ilość faktów można by podawać, z jaką ofiarnością towarzysze partyjni — aktywiści i szeregowi — działali w tym okresie. <Po drugie> sprawa finansowa — utrzymanie <niezbędnego aparatu> funkcjonariuszy w centrali, na obwodach i okręgach (przeważnie ludzi nielegalnych), zapewnienie wydawnictw w centrali i terenowych, rozjazdy itp. wydatki niezbędne dla działalności — dawno już przestała być problemem. Problem ten trwał zresztą zaledwie pierwsze dwa miesiące po tym, jak nie otrzymaliśmy budżetu. Ja <np.>, będąc w Łodzi, nie tylko nigdy nie zwracałem się o jakiegokolwiek dotacje, lecz regularnie mogłem co miesiąc parę tysięcy złotych odprowadzić na zasilenie kasy centrali w Warszawie. Na samo utrzymanie aparatu wydatki znacznie zmniejszyły się. Towarzysze radzili sobie <i mogli radzić>. Wszystko to było możliwe tylko dlatego, że szerokie peryferie sympatyków zarówno wśród inteligencji, jak i klasy robotniczej wyczuły i zrozumiały ciężką sytuację i z tym większą ofiarnością szły z <wszelkiego rodzaju> pomocą, zasilając <jednocześnie> fundusz partyjny. W dosłownym znaczeniu masy bezpośrednio utrzymywały Partię. <Okręgi i K(omitety) D(zielnicowe)>^e wynajdywały środki na pokrycie swoich wydatków: rozjazdy, rozwożenie literatury, wydawanie odezw i ulotek itp. — szereg z nich,> <to była zasada. Szereg zaś okręgów^d mogły[.] dawać i dawały pewne sumy na potrzeby obwodów i KC. Wszystko to szło ze zbiórek, z ofiarności mas>^e. <Ja osobiście, <działając>^f w Łodzi, mogłem wydać nie więcej niż 150 zł miesięcznie, łącznie z rozjazdami, na które szło około połowy tej sumy. Mogłem dlatego, że na

^b Wykreślone powstał.

^c Po KD wykreślone na swoje wydatki.

^d Po okręgów wykreślone mogły wnosiły.

^e Fragment dopisany u dołu s. 3.

^f Wykreślone będąc.

mieszkaniach i noclegach nie zgadzano się przyjmować opłaty, a nierzadko, wstając rano, miałem upraną i wyprasowaną bieliznę i przygotowane śniadanie, <itp.> Tak było z całą masą nielegalników i funkcjonariuszy>. Postawa ta nabrała wyraźnie polityczne znaczenie. [s. 2b] Świadczyła o ogromnym wpływie <komunistów na masy>^g, o głębokim rewolucyjnym <procesie>^h mas w Polsce.

Po trzecie dzięki temu działalność organizacyjna partii nie zmalała. Więż organizacyjna z góry do dołu w całym kraju została utrzymana i funkcjonowała normalnie: działały obwody, okręgi partyjne, KD, komórki — zarówno w mieście, jak i na wsiⁱ. Wydawnictwa centralne, odezwy i ulotki w terenie ukazywały się regularnie, <były one>^j dostarczane do miejsc przeznaczenia i^k kolportowane jeszcze z większą pieczołowitością. Kierownictwo partyjne na wszystkich szczeblach miało dokładną informację^l zarówno o sytuacji wewnątrzpartyjnej, jak i polityczną — zarówno odnośnie nastrojów mas, jak i posunięć różnych partij i środowisk w kraju.

Po czwarte, [s. 3] każdy z nas, <komunistów polskich>, był głęboko przekonany, że^m zaistniały „kryzys” jest zjawiskiem przejściowym, że sprawy, które stanowią podłoże „kryzysu”, będą wcześniej czy później wyjaśnione, że przecież Partia nie przestanie istnieć. Źródłem tej postawy była niewzruszona wiara w słuszność sprawy, o którą walczone, wiara w ruch rewolucyjny <i organiczne zrośnięcie się z tym ruchem>ⁿ.^o Komuniści polscy darzyli bezgranicznym zaufaniem Międzynarodówkę Komunistyczną i jej czołową sekcję WKP(b)^o. Byliśmy <świadomi tego>^p, że sprawy „kryzysowe” w kierownictwie KPP znajdują się w ich ręku, w ręku Kominternu. Ufność i przywiązanie do Kominternu u komunistów było tak silne, że nikt nie wątpił, iż sprawy te zostaną wyjaśnione właściwie i z dnia na dzień oczekiwaliśmy stamtąd <pozytywnych> wiadomości^q. Rozumowanie było proste: im lepiej widać, oni mają więcej elementów im tylko dostępnych. KPP^r ma poza krajem, na emigracji i wywołanych z kraju, bardzo pokaźną ilość wybitnych działaczy — komunistów polskich <i członków KC>, i jakby głęboko nie sięgał „kryzys” kierownictwa,

^g Wykreślone KPP.

^h Wykreślone nurcie.

ⁱ *Nadpisane i następnie wykreślone:* Kierownictwo na wszystkich szczeblach miało dokładną informację.

^j Wykreślone dostarczane.

^k *Po i wykreślone były.*

^l *Po informację wykreślone polityczną.*

^m *Po że wykreślone kryzys ten.*

ⁿ *Wykreślone:* oraz bezgraniczne zaufanie <komunistów> do Międzynarodówki Komunistycznej i WKP(b), w rękach których znalazła się sprawa kierownictwa naszej Partii.

^o *W pierwotnym, poprawionym brzmieniu:* Każdy z komunistów polskich miał bezgraniczne zaufanie do Międzynarodówki Komunistycznej i jej czołowej sekcji WKP(b).

^p *Wykreślone:* świadkami tego, a przekonani.

^q *Wykreślone* pozytywny.

^r *Przed:* KPP wykreślone Komintern.

Kominternowi nie trudno będzie^s z ich udziałem powołać odnowione kierownictwo; „przecież nie wszyscy są podejrzani” — rozumowaliśmy.

Tak z grubsza wyglądała sytuacja wewnątrzpartyjna do^t lata 1938 r., kiedy zjawiły się <pierwsze> pogłoski o^u tragicznej decyzji — rozwiązanie Partii. Listy prywatne towarzyszy z Paryża były, wydaje mi się, pierwszym źródłem tych pogłoszek w kraju. Sens ich był taki, że Komintern^v powziął uchwałę o rozwiązaniu KPP. [s. 2b]^w Stosunek nas wszystkich do tych pogłoszek był pełen rezerwy <i niedowierzania>, chociaż praktyka nasza — brak jakichkolwiek prób <ze strony znanych nam działaczy KPP z zagranicy lub Kominternu> nawiązania łączności z krajem przez tak długi okres czasu — kazała <wskazywać>^x nam na realną możliwość takiej decyzji. Działalność nasza nie ustawała. Po jakimś czasie mnożyły się pogłoski i potwierdzanie ich ze strony odpowiedzialnych towarzyszy z emigracji. Notatka w organie partyjnym Austriackiej Partii o rozwiązaniu KPP, a potem artykuł^y Świącickiego w tejże sprawie bodaj <rozproszyły>^z wątpliwości i przed nami stanęło zagadnienie stosunku to tej decyzji.

Pod koniec czerwca [1938 r. — P.W.] w Wesołej pod Warszawą u starego naszego sympatyka, szewca, odbyło się posiedzenie Krajowego Kierownictwa tymczasowego z udziałem tow. Zawadzkiego (Aleksandrow), Łukasza (Lipski), Uzdańskiego, Radkiewicza i^{aa} Grudowej (Gi, kierowała wtedy Moprem). Ja, <świeżo>^{ab} dokooptowany do tego kierownictwa, pozostając jednocześnie kierownikiem Obwodu Łódzkiego, [s. a] brałem po raz pierwszy udział w tym posiedzeniu. Na porządku dziennym posiedzenia zdaje mi się były sprawy inne i jak zwykle każdego z nas informacja, ale najważniejszą sprawą rzecz jasna stał się problem naszego kierownictwa stosunku do uchwały Kominternu o rozwiązaniu KPP. Dyskusja trwała przez dwa dni. Nie sposób po 20 latach z pamięci odtworzyć tej dyskusji, tym bardziej, że w trakcie jej, a szczególnie w drugim dniu obrad, powstało zagadnienie w ogóle stosunku do Kominternu i^{ac} do WKP(b) <i ZSRR>^{ad}. Zagadnienie to postawił w swoisty sposób Łukasz^{ac}. Najpierw wiele było wymiany zdań na temat: czy istotnie istnieje taka

^s Po będzie wykreślone wybrać.

^t Po do wykreślone końca.

^u Po o wykreślone rozwiąza.

^v Po Komintern wykreślone rozwiązał.

^w Tekst zaczyna się w połowie strony.

^x Wykreślone podpowiadać.

^y Po artykuł wykreślone w.

^z Wykreślone rozchwiały.

^{aa} Po i wykreślone Gi (kierow.

^{ab} Wykreślone względnie niedawno.

^{ac} Po i wykreślone przede wszystkim.

^{ad} Wykreślone: i ZSRR w ogóle.

^{ac} Po Łukasz dopisane, a następnie wykreślone: O tem nieco później. Wypadki z jego strony typu trockistowskiego przeciw ZSRR nie mogły nie wywoływać oburzenia i przeciwstawienia się.

uchwała w ogóle, czy to, czym my dysponujemy, jest wystarczające, ażeby mieć przekonanie o jej istnieniu, bo przecież my nie mamy oficjalnie żadnego dokumentu w kraju. Argumentacja jego szła w tym kierunku, aby nie wykonać i przeciwstawić się decyzji Międzynarodówki Komunistycznej, przy czym argumentacja jego miała bardzo nieprzyjemne, typu trockistowskiego antysowieckie akcenty, co rzecz jasna nie mogło nie wywołać ostrych sprzeciwów reszty towarzyszy.

Zgadzam się całkowicie z tym, ażeby ostateczną ocenę postawy Łukasza wydzielić i rozpatrzyć ją w powiązaniu z całością jego działalności przed i po rozwiązaniu Partii. Będzie to najbardziej obiektywne i słuszne. Tu wystarczy może ograniczyć się na stwierdzeniu, że jego postawa na tym posiedzeniu odbiegała jaskrawo od stanowiska innych towarzyszy zarówno co do argumentacji, jak i wniosków odnośnie uchwały Międzynarodówki. <Na zebraniu tym>^{af} nikt z uczestników^{ag} nie stawiał wniosku o rozwiązanie Partii ani nawet wykonaniu <ewentualnej> uchwały <Międzynarodówki>, bo rzeczywiście oficjalnie nic myśmy nie wiedzieli. Rozeszliśmy się z tego zebrania bez powzięcia żadnej decyzji. Potem normalnie wyjechałem do Łodzi^{ah}.

Po jakimś czasie na spotkaniu z partyjnym kierownictwem w Łodzi [s. b] zakomunikowano mnie, że na paru dzielnicach^{ai} partyjnych w Łodzi kolportowany jest komunikat (ustnie) o decyzji Międzynarodówki Komunistycznej o rozwiązaniu KPP, że^{aj} komunikat ten^{aj} przekazują znani towarzyszom w K(omitetach) D(zielnicowych) <członkowie Partii>^{ak} i że już bodaj dwa K(omitety) D(zielnicowe) powzięło[!] w tej sprawie uchwałę o wykonaniu jego. Nie udało mi się mimo wysiłków skontaktować się z^{al} występującymi z tym komunikatem towarzyszami i mogłem jedynie ustalić treść podawanego przez nich ustnego komunikatu. Treść^{am} ta sprowadzała się do trzech zasadniczych punktów:

1. KPP, ze względu na^{an} głęboką^{ao} jej penetrację przez prowokację, zostaje rozwiązana z góry do dołu, a wszelkie kontynuowanie działalności organizacyjnej (zebrania komórek itp.) będzie traktowane jako antypartyjne i szkodliwe.
2. Komuniści powinni wejść do różnych masowych organizacji (związki zawodowe itp.) i tam <wśród mas działać>^{ap}.
3. Kierunek walki mas:

^{af} Wykreślone wprowadzie.

^{ag} Po uczestników wykreślone zebrania.

^{ah} Po Łodzi wykreślone Po jakimś cz.

^{ai} Po dzielnicach wykreślone w Łodzi.

^{aj} Pierwotnie, przed poprawkami końcówek fleksyjnych: z komunikatem tym.

^{ak} Wykreślone towarzysze.

^{al} Po z wykreślone tym.

^{am} Przed Treść wykreślone Zprow.

^{an} Po na wykreślone dużą.

^{ao} Po głęboką wykreślone pe.

^{ap} Wykreślone kontynuować działalność.

- przeciw wojnie — w obronie niepodległości^{aq} bezpośrednio zagrożonej przez Niemcy hitlerowskie;
- przeciw <faszystowskiemu> rządowi <Sławka>^{ar}-Becka, który, <przeciw sojuszowi> paktując z Hitlerem, zaprzedał mu interesy narodu i byt Polski;
- o^{as} tworzenie szerokiego frontu <ludowego>^{at} wszystkich stronnictw demokratycznych;
- o^{au} obalenie rządu faszystowskiego i powołanie rządów demokratycznych w kraju, który[!] w sojuszu z ZSRR zapewni niepodległy byt narodu;
- walka o żądania ekonomiczne mas.

Powtarzam to wszystko z pamięci, ale sens według mnie był ten. Wieczorem tegoż dnia byłem już w Warszawie. Przypadkowo spotkałem się z tow. Kowalskim „Antkiem”. „Izydor.”¹ — był on wtedy sekretarzem Komitetu Warszawskiego — zanim^{av} zdążyłem podzielić się z nimi wiadomościami z Łodzi, zaczął mi opowiadać o identycznych faktach z terenu Warszawy. Stało się jasnym, że realizacja [s. c] uchwały Kominternu szła już z dołu, z pominięciem tymczasowego kierownictwa krajowego Partii.

Na drugi dzień spotkałem się z tow. Zawadzkim (Aleksandrow) — pełnił wtedy <obowiązki>^{aw} sekretarza kierownictwa. Poinformowałem go o faktach z Łodzi i to, czego dowiedziałem się od sekretarza K(omitetu) W(ojewódzkiego). Tow. Zawadzki poinformował mnie o komunikacie przekazanym przez przybyłą z Paryża tow. Nowogródką. Kierownictwo powzięło decyzję wykonania komunikatu. Ja bym powiedział, że kierownictwo włączyło się do jego wykonywania, gdyż faktycznie jeszcze przed decyzją kierownictwa realizacja jego — rozwiązywanie się organizacji — już się rozpoczęło niezależnie od kierownictwa. Następnego dnia, gdy zjawilem się do[!] Łodzi i spotkałem się z towarzyszami, mogłem stwierdzić dalsze fakty^{ax} przerywania działalności poszczególnych ogniw Partii. Powtórzyłem towarzyszom treść komunikatu i potwierdziłem uchwałę, kładąc nacisk na obowiązek każdego komunisty — dalszej walki w nowych warunkach. <Po paru dniach zamarło całe życie organizacyjne KPP w Łodzi, na całym obwodzie Łódzkim i kraju. Komuniści jednak działali i walczyli ofiarnie dalej>^{ay}.

^{aq} Po niepodległości *wykreślone* przeciw wojnie, która wisi.

^{ar} *Wykreślone* Piłsudskiego.

^{as} Po o *wykreślone* rządy.

^{at} *Wykreślone* demokratycznego.

^{au} Po o *wykreślone* powołanie rządu demo.

^{av} *Przed* zanim *wykreślone* podz.

^{aw} *Wykreślone* funkcję.

^{ax} Po fakty *wykreślone* zaprzestania.

^{ay} *Wykreślone* Formal.

¹ Tu pamięć wyraźnie zawiodła Radkiewicza. Zygmunt Kowalski (1903–1937), ps. Antek”, działacz KPP z Łodzi, wyjechał do Moskwy w 1934 r. i został tam zamordowany przez NKWD. (*Słownik* 1992, III, s. 378–379).

Tak w wielkim skrócie przedstawia się sprawa od strony formalnej i faktycznej^{az} aktu rozwiązania KPP. Po stwierdzeniu faktu istnienia w tej sprawie uchwały Kominternu, przed kierownictwem krajowym stało zagadnienie jedno: jak ustosunkować się do niej — wykonać lub przeciwstawić się?

Ażeby przeciwstawić się, trzeba by znać^{ba} merytoryczne argumenty decyzji, mieć wgląd w odpowiednie dokumenty, aby móc ocenić fakty. Tego wszystkiego Tymczasowe Krajowe Kierownictwo KPP nie miało. Nie było ono o niczem informowane ani konsultowane. Około roku czasu kraj był całkowicie odcięty od swojego kierownictwa^{bb} zagranicznego, od Kominternu. Bratnie partie komunistyczne — czeska i francuska^{bc}, niemiecka <(nie wspominam już o WKP(b.))>, które ze względu na przebywanie u nich naszego kierownictwa <mogły>^{bd} bardziej niż inne udzie/s. d/lić nam jakichkolwiek informacji i rad, w ostatnim okresie faktycznie nie chciały z naszymi ludźmi rozmawiać. Należy przy tym pamiętać, że poza granicami kraju (przede wszystkim w Moskwie) prócz^{bc} ówczesnego Biura Politycznego przebywała wtedy znaczna część członków KC i bardzo liczny aktyw, i aczkolwiek o aresztach już wiedzieliśmy (z różnych, na ogół prywatnych źródeł), to jednak nikt z nas nie przypuszczał, żeby objęły one powszechny charakter. Rozumowanie nasze było takie: ktoś jednak z nich pozostał i nie może być tak, aby oni nie orientowali się ani o tym, co się dzieje w Moskwie, ani o tem, co się dzieje w kraju. W tej sytuacji od razu odrzucaliśmy myśl o przeciwstawianiu decyzji Międzynarodówki Komunistycznej. Postawa Łukasza to, jak powiedziałem, odrębne zagadnienie. Autorytet Kominternu wśród polskich komunistów był tak duży i niewzruszony, że^{bf} sprzeciw taki nie miał żadnych realnych szans na powodzenie, gdyż w organizacji <posłuchu ani> poparcia nie znalazłby absolutnie <nikt, kto by z podobnym apelem wystąpił>^{bg}. Z tego zdawaliśmy sprawę. A poza tem, <mając>^{bh} absolutne zaufanie do Kominternu, nie poszlibyśmy pod żadnym pozorem na walkę z nim, gdyż w ówczesnej sytuacji w ruchu międzynarodowym oznaczało to naruszanie jego jedności, naruszanie dyscypliny międzynarodowej, oznaczałoby przeciwstawianie polskiego ruchu robotniczego <międzynarodowemu ruchowi robotniczemu i> Kominternowi^{bi}. <Kto na taką drogę staje, ten stawia siebie poza nawias obozu komunistycznego>.

^{az} Po faktycznej *wykreślone* rozwiązania.

^{ba} Po znać *wykreślone* i mieć.

^{bb} Po kierownictwa *wykreślone* na emigracji.

^{bc} Po francuska *wykreślone* które.

^{bd} *Wykreślone*: były siłą rzeczy najbardziej.

^{bc} Po prócz *wykreślone* był.

^{bf} Po że *wykreślone* wszelki przeciw.

^{bg} Po absolutnie *wykreślone* posłuchu.

^{bh} *Wykreślone*: głęboko byliśmy sami, mieliśmy niewzruszoną.

^{bi} Po Kominternowi *wykreślone*: Nie chcieliśmy tego robić i nie mogliśmy tego robić, nie mając tym bardziej, <żeśmy> nie znali przesłanek decyzji i intencji zakresu(?), i w pełni samej decyzji i jej szczegółów. *Fragment wielokrotnie poprawiany.*

Nie wdaję się w ocenę tego bolesnego dla nas wszystkich i tragicznego faktu rozwiązania Partii. Ocena^{bj} taka już istnieje i nie to jest teraz moim zadaniem; chciałem tylko dorzucić trochę faktów z tego okresu, zaczerpniętych z <ówczesnej>^{bk} praktyki, przypomnieć coś niecoś z tego, [s. 4] jak to rozwiązanie odbywało się w kraju i w terenie. Na tej bolesnej dla nas sprawie usiłują żerować obce nam elementy, podsuwając^{bl} sugestie, że rozwiązanie KPP było dokonane świadomie i z premedytacją przez ówczesne kierownictwo WKP(b), gdyż jakoby to wynikało z umowy o nieagresji Mołotow–Ribbentrop. I niestety znajdują się i u nas pojedyncze osoby nieświadome lub zgniłe, które skłonne są dać wiarę <tym podszeptom>^{bm} i nie dają należytego odporu tej nowej formie prowokacyjnego szczucia^{bn}, jątżenia i <kopania przepaści>^{bo} między polskim a rosyjskim ruchem rewolucyjnym^{bp}, <tym> niecnym^{bq} i daremnym <usiłowaniem wroga>^{br} przeciwstawienia Polski Ludowej Związkowi Radzieckiemu.

WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE I MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE:

Archiwum Akt Nowych [= AAN], Teczki osobowe, sygn. 12201, Chilek Szraga

ŹRÓDŁA DRUKOWANE I LITERATURA PRZEDMIOTU:

- BROUÉ 1997 = Pierre Broué, *Histoire de l'Internationale Communiste, 1919–1943*, Paryż 1997
 CIMEK 1990 = Henryk Cimek, *Komuniści Polska Stalin 1918–1939*, Białystok 1990
 CIMEK, KIESZCZYŃSKI 1984 = Henryk Cimek, Lucjan Kieszczyński, *Komunistyczna Partia Polski, 1918–1938*, Warszawa 1984
 CZUBIŃSKI 1985 = Antoni Czubiński, *Komunistyczna Partia Polski (1918–1938). Zarys historii*, Warszawa 1985
 DZIEWANOWSKI 1959 = Marian K. Dziewanowski, *The Communist Part of Poland: An Outline of History*, Cambridge (Mass.), Harvard University Press, 1959
 HOROCH 1993 = Emil Horoch, *KPP w województwie lubelskim w latach 1918–1938*, Lublin 1993

^{bj} Po Ocenę wykreślone ta.

^{bk} Wykreślone pam.

^{bl} Po podsuwając wykreślone nam.

^{bm} Wykreślone tej napaści wroga.

^{bn} Po szczucia wykreślony nieczytelny fragment wyrazu.

^{bo} Wykreślone: jedności międzynarodowego ru.

^{bp} Po rewolucyjnym wykreślone: próbie przeciwstawienia na.

^{bq} Po niecnym wykreślone próbom.

^{br} Wykreślone próbom.

- KORBONSKI 1986 = Andrzej Korbonski, *The Polish Communist Party 1938–1942*, „Slavic Review”, XXVI, 3 (September 1967), s. 430–444
- KOWALCZYK 1975 = Józef Kowalczyk, *KPP w okręgu łomżyńskim, 1919–1939*, Warszawa 1975
- KOWALSKI 1975 = Józef Kowalski, *Komunistyczna Partia Polski 1935–1938*, Warszawa 1975
- LITWIN 1976 = Aleksander Litwin [rec.], *Tragiczne dzieje KPP (1935–1938)*, „Zeszyty Historyczne”, XXVI, 1976, s. 215–231
- MALINOWSKI 1968 = Marian Malinowski, *Przyczynek do sprawy rozwiązania KPP*, „Z Pola Walki”, 1968, 3, s. 3–24
- Słownik* 1992, III = *Słownik Biograficzny Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego*, t. III: K, wyd. Feliks Tych, Warszawa 1992
- Tragedia* 1989 = *Tragedia Komunistycznej Partii Polski*, wyd. Jarema Maciszewski, Warszawa 1989
- WEYDENTHAL 1986 = Jan B. De Weydenthal, *The Communists of Poland*, Stanford (Ca.), Hoover Institution Press, 1986